

16 kwietnia 2007



Zabiorą nam sądy?

Ministerstwo Sprawiedliwości potwierdza: Świętokrzyskie może stracić sądy w Opatowie, Staszowie i Sandomierzu. Prace są dość zaawansowane. Ministerstwo Sprawiedliwości, rozważa przenoszenie sądów rejonowych spod jurysdykcji bardziej obciążonych sądów okręgowych do sądów okręgowych mniej obciążonych. Celem takich zmian jest optymalne wykorzystanie kadry sędziowskiej i urzędniczej w poszczególnych sądach, a tym samym przyspieszenie rozpoznawania spraw. Od pewnego czasu prowadzi analizę obciążenia poszczególnych sądów pracą oraz równomierności tego obciążenia. Dotyczy to również okręgów kieleckiego i tarnobrzeskiego. Ministerstwo Sprawiedliwości nie wyklucza dokonania konieczność zmian terytorialnych, jeżeli analiza obciążenia pracą Sądów Okręgowych w Kielcach i Tarnobrzegu tak owe wykaże. Zastrzega, że nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje. Sądy Rejonowe w Sandomierzu, Opatowie i Staszowie podlegają Sądowi Okręgowemu w Kielcach od 1 lipca 2002 roku. Decyzja ta nigdy do końca nie została zaakceptowana przez władze województwa podkarpackiego oraz Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, który miał te "rejonówki" pod swoją pieczę. Głównym argumentem zwolenników zmian, czyli przedstawicieli województwa podkarpackiego, jest odległość między sądami rejonowymi a sądem okręgowym. Ich zdaniem mieszkańcy Sandomierza, Opatowa i Staszowa mieliby bliżej do Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu. Zdaniem przedstawicieli kieleckiego sądu okręgowego sędziowie z Podkarpackiego mają mniej pracy, bo jest ich zatrudnionych zbyt wielu. Natomiast kieleccy sędziowie radzą sobie z liczbą prowadzonych spraw. Źródło: <http://miasta.gazeta.pl/kielce>